

*Władysław Misiak, Janusz L.Siemiński **

Koncepcje rozwoju regionalnego Polski w świetle doświadczeń integracyjnych Europy

1. Wstęp

Problematykę rozwoju regionalnego w ramach polityki i strategii Unii Europejskiej można rozpatrywać w trzech zasadniczych zakresach: polityki regionalnej całej Unii, polityki poszczególnych państw członkowskich wobec regionów oraz polityki realizowanej przez same regiony. Dla wszystkich wyróżnionych zakresów istotne znaczenie ma koncepcja rozwoju zrównoważonego i trwałego, określana w literaturze terminem angielskim jako *sustainable development*.

Celem niniejszego artykułu jest prezentacja pewnego modelu teoretyczno-metodologicznego oraz wytycznych dla postępowania praktycznego, które w efekcie może umożliwić bardziej zrównoważony rozwój regionów, a tym samym przyczynić się do rozwoju kraju jako całości społeczno-ekonomiczno-przestrzennej, w sposób bardziej kompleksowy i zharmonizowany.

Dla osiągnięcia tego celu najbardziej przydatne jest odwołanie się do założeń teoretycznych rozwoju zrównoważonego i trwałego, a także wykorzystanie dorobku teoretycznego oraz doświadczeń wynikających z zastosowania tej koncepcji w państwach europejskich zaangażowanych w procesach integracyjnych. Do tego typu doświadczeń można zaliczyć m.in. „Zalecenia” Zrzeszenia Regionów Europy (ARE) oraz inne dokumenty unijne regulujące system wewnętrznych wyrównań finansowych tak w poszczególnych państwach członkowskich UE, jak i Unii Europejskiej jako całości.

Doświadczenia krajów europejskich, które osiągnęły postępy w procesie zrównoważonego rozwoju regionalnego są ważne dla Polski oraz jej struktury

* Prof. dr hab. **Władysław Misiak** – Zakład Socjologii Stosunków Przestrzennych Wydziału Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego; prof. dr hab. **Janusz L.Siemiński** – Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk.

społeczno-przestrzennej i gospodarczej. Domniemać jednak należy, że – jak pisał Peter Burke – można wprawdzie stwierdzić istnienie generalnych, typowych faz przemian procesów integracyjnych, jednak występują również inne fazy zależne od specyfiki poszczególnych krajów europejskich. Wybitny polski historyk Marcin Kula udowodnił w swoich studiach (na co powołuje się również Burke), iż prawa ekonomiczne nie zawsze mają zastosowanie powszechne.¹ Zastrzeżenia tego typu będą wzięte pod uwagę w poniższych analizach oraz swego rodzaju teście teorii rozwoju zrównoważonego i trwałego w odniesieniu do warunków rozwoju regionalnego Polski.

2. Rozwój zrównoważony i trwały – nowe podejście do problematyki regionalnej

Istota koncepcji rozwoju zrównoważonego i trwałego sprowadza się do systemowego i holistycznego podejścia do rozwoju regionalnego, w którym równorzędnie traktuje się aspekty społeczne, ekonomiczne, techniczne, przestrzenne i ekologiczne. Ujęcie typu *sustainable development* wskazuje na znacznie szerszy obszar badań i praktyk niż ekorozwój.²

Sam termin: *sustainable development* ma około 70 znaczeń (J.L.Siemiński w swoim studium podaje 10 definicji najbardziej ugruntowanych w literaturze przedmiotu) i tłumaczony jest na kilka sposobów, ale najczęściej jako rozwój zrównoważony i trwały. Określa się go także jako rozwój podtrzymywalny, trwały, stabilny (w długim okresie) itd. Istota tego zwrotu łączy się z warunkami biologicznymi – rozwój zrównoważony w ujęciu biologów i ekologów rozumiany był jako dążenie do utrzymywania równowagi ekologicznej oraz systemów wspomagających określone procesy życiowe. Pojęcie to zostało rozszerzone i wykracza poza zakres pojęciowy „ekorozwoju”, który ma swój odpowiednik angielski: *ecodevelopment*.

Obecnie zwrot ten jest powszechnie stosowany na rozmaitych kongresach i konferencjach światowych oraz wszechobecny w przyjmowanych tam rezolucjach, jak również w opracowaniach naukowych ukazujących w Polsce i za granicą. Za przykład może służyć praca W.Pęskiego, w której autor zastosował teorię rozwoju zrównoważonego i trwałego w odniesieniu do zarządzania miast. W zastosowaniu praktycznym dominuje podejście biologistyczne i ekologiczne, dlatego też warto przytoczyć twierdzenie tegoż autora, że „w koncepcji rozwoju zrównoważonego za podstawowe kryterium równowagi przyjmuje się potencjalnie wysoki poziom satysfakcji i zdrowotności

¹ Por. P.Burke, *Historia i teoria społeczna*, Warszawa-Kraków 2000.

² J.L.Siemiński, *Rozwój zrównoważony i trwały turystyki (w teorii i praktyce)*, referat na VI Sympozjum Agroturystyczne, Lubniewice 1998.

*przyszłych pokoleń, przy założeniu, że wykorzystany będzie powiększający się przyrost zasobów przyrody bez zmniejszania ich ogólnej wielkości”.*³

Studia nad możliwościami, jakie stwarza teoria rozwoju zrównoważonego i trwałego w zastosowaniu do problematyki regionalnej pozwalają na wyprowadzenie wniosku, że konieczna jest rewizja krytyczna (w sensie krytyki naukowej) koncepcji i badań dotychczasowych oraz – co jest szczególnie istotne – należy wprowadzić do problematyki regionalnej nowe podejście zarówno pod względem teoretycznym, jak i praktycznym.

Nowa formuła teorii rozwoju zrównoważonego i trwałego w odniesieniu do problematyki regionalnej wyraża się przede wszystkim w następujących aspektach i ujęciach badawczych:

1. Podejściu do samej istoty rozwoju regionalnego oraz związanej z tym konieczności redefinicji i reinterpretacji dotychczasowych ustaleń badaczy zachodnioeuropejskich i polskich, szczególnie tych, które nie uwzględniają w swoich badaniach przynajmniej zasadniczych założeń koncepcji rozwoju zrównoważonego i trwałego.

2. Akcentowaniu konieczności wypracowania własnego stanowiska w tej kwestii w miejsce bezkrytycznego naśladownictwa.

3. Ekspozowaniu dorobku myśli polskiej (często prekursorskiej) zgodnej z zasadami rozwoju zrównoważonego i trwałego, np. w dziedzinie poszanowania i zachowania polskiego dziedzictwa kulturowego.

4. Twórczym nawiązywaniu do dorobku klasyków myśli społecznej oraz badaczy i autorów europejskich.

5. Akcentowaniu konieczności podejścia długofalowego, prognostycznego w skali kraju jako całości oraz regionów.

6. Wypracowaniu podstaw państwowej polityki regionalnej preferującej rozwój zrównoważony i trwały, m.in. na podstawie krajowej polityki przestrzennej.

Podkreśla się, że rozwój zrównoważony i trwały regionów dokonuje się w warunkach globalizacji, a to wiąże się z potrzebą wykorzystania zasobów endogennych w nowej formie i treści oraz zakłada m. in. innowacyjność instytucji, stowarzyszeń i organizacji. Ponadto podstawą działań modernizacyjnych w regionach (zgodnie z zasadami rozwoju zrównoważonego i trwałego) powinno być opracowanie koncepcji gromadzenia i analizowania danych.

3. Obecne dysproporcje regionalne i szanse ich wyrównywania

W polityce byłej PRL problematyka rozwoju regionalnego była ignorowana ze względów doktrynalnych, a kwestia różnicowań regionalnych była pomijana.

³ W. Pęski, *Zarządzanie zrównoważonym rozwojem miast*, Warszawa 1999, s.32.

Jeżeli nawet dopuszczano do dyskusji na te tematy, to starano się nie eksponować różnic, a raczej je zacierać. Obowiązywała bowiem doktryna równomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych. Początkowe 17 województw nie było regionami, a ich przekształcenie i rozdrobnienie na 49 małych województw świadczyło ewidentnie o braku myślenia w kategoriach regionalnych. Dominowało podejście „egalistyczne”, w którym nie brano pod uwagę trendów światowych i europejskich, przejawiających się m.in. w rozkwicie badań regionalnych nie tylko na świecie, ale przede wszystkim w Europie. Dorobek polski w tym zakresie (choć nie tak bogaty jak w innych krajach europejskich, ale z każdym rokiem coraz bardziej wartościowy) był pomijany przez polityków i decydentów, o czym świadczyła przeprowadzona w latach 1973-1975 kolejna zmiana w strukturze administracyjno-terytorialnej kraju.

Zmiany dokonane w Polsce w 1989 roku ożywiły nadzieje na przemiany także w dziedzinie polityki regionalnej państwa. Trzeba było jednak czekać 9 lat na zmianę struktury podziałów administracyjno-terytorialnych w postaci reaktywowania powiatów i uformowania nowych 16 województw. Tworząc te nowe struktury (obowiązujące od 1 stycznia 1999 r.) nie kierowano się jednak – podobnie jak w roku 1975 – myśleniem regionalnym. Po raz kolejny zwyciężyło podejście nie podmiotowe, a przedmiotowe i to rozumiane w sposób bardzo wąski. Wprawdzie tradycje regionalne Polski (poza wyjątkami) nie mają charakteru zbyt trwałego, to nawet te, które przetrwały okres zaborów nie były wzięte pod uwagę. Z drugiej strony nie uwzględniono faktu, że w krajach UE nastąpiły istotne zmiany w polityce rozwoju regionalnego. Nastąpiła redefinicja tradycyjnych rozwiązań i wysunięcie na plan pierwszy problemów strategicznych. W nowym ujęciu zróżnicowania regionalne występowały jako:

- międzyregionalne w ujęciu państw członkowskich UE, a więc z punktu widzenia ponadkrajowego,
- interregionalne z punktu widzenia ogółu regionów w danym kraju,
- intraregionalne w skali określonego regionu.

Redefinicje kwestii związanych z rozwojem regionalnym odnosiły się także do zagadnienia zróżnicowań regionalnych w podanych wyżej trzech przekrojach. Istotnym problemem rozwiązań strategicznych stał się wzrost społeczno-gospodarczy, a właściwie wzrost społeczno-gospodarczo-przestrzenny, z uwzględnieniem uwarunkowań ekologicznych określanych jako ekorozwój.⁴

W przedstawionej redefinicji rozwoju regionalnego uznano także (poza wskazanymi czynnikami) za istotne zagadnienie konkurencyjności regionów w obrębie krajów UE (w szerszym zakresie) i w ramach danego kraju (w węższym zakresie). W zakres tych nowych zagadnień wchodzi także problem bezrobocia, relatywnie wysokiego w niektórych krajach Unii. Ważny jest także

⁴ Por. H.Skolimowski, *Wizje nowego milenium*, Kraków 1999.

problem spójności (kohezji), a zatem prowadzenie spójnej polityki przemysłowej, infrastrukturalnej, a szczególnie rolnej oraz przestrzennej i ekologicznej. Niezwykle ważna okazała się kwestia wytworzenia i utrzymania warunków dla utrwalania tożsamości regionalnej w kontekście postępującej globalizacji. Syndrom tych problemów strategicznych stanowi podstawę nowej jakości polityki regionalnej krajów Unii Europejskiej.

Z punktu widzenia uwarunkowań, w jakich funkcjonują regiony polskie warto zastanowić się, która z trzech wymienionych koncepcji wspólnotowej polityki regionalnej jest dla naszego kraju najbardziej korzystna. Być może należy łączyć elementy poszczególnych podejść strategicznych. Wielu autorów (m.in. P.Jasiński, G.Gorzela, B.Jałowicki, M.S.Szczepański) wskazuje na trzy zasadnicze koncepcje polityki regionalnej realizowanej w krajach UE, a mianowicie podejścia: kompensacyjne, redystrybucyjne i oparte na wzroście endogenicznym.

Koncepcja kompensacyjna (zgodnie z założeniami ekonomii neoklasycznej) polega na konieczności zrekompensowania danemu państwu członkowskiemu strat wynikających z utracenia w pewnym stopniu instrumentów zapewniających dochody dla budżetu (jak np. cła), a także preferowania określonych regionów na rzecz wspólnotowej polityki regionalnej obowiązującej w krajach UE.

Podejście redystrybucyjne zakłada możliwość rozdzielania zasobów uzyskanych przez wzrost dochodów w całej Unii Europejskiej na rzecz regionów w poszczególnych państwach członkowskich.

Strategia wzrostu endogenego zakłada orientację na maksymalne wykorzystanie własnych zasobów (np. koncepcja aktywizacji i rozwoju społeczności lokalnych w wersji przedstawionej przez Z.T.Wierzbickiego).

Niezależnie od koncepcji przedstawionych wyżej trzeba stwierdzić, że ewentualne poszerzenie Unii Europejskiej o nowe państwa kandydujące zwiększy znacząco zróżnicowanie regionalne w Unii jako całości. Polityka regionalna stanie się wówczas jednym z fundamentalnych zadań realizacyjnych w ramach poszerzonej UE, na co obecnie przewiduje się już pewne środki na lata 2000-2006. Środki te są jednak nieadekwatne w stosunku do potrzeb i na razie tylko zapisane w odpowiednich dokumentach, co nie jest równoznaczne z ich uruchomieniem. (Podaje się kwoty następujące: dla ogółu nowych państw członkowskich – 39,58 mld euro, na tzw. pomoc przedakcesyjną – 7,28 mld euro, na fundusze strukturalne – 195,0 mld euro i na fundusze spójności – 18,0 mld euro.)⁵

⁵ P.Jasiński, *Polityka regionalna i polityka spójności w: Europa jako szansa: polityka regionalna UE i jej instrumenty a władze lokalne i regionalne*, Warszawa 2000, s.47.

W UE utworzono w 1994 r. Fundusze Strukturalne w celu wyrównania różnicowań w poziomie rozwoju ekonomicznego regionów. Fundusze te pod względem wielkości zajmują drugą pozycję w unijnym budżecie po nakładach na Wspólną Politykę Rolną. W „Deklaracji dotyczącej regionalizmu w Europie” wydanej przez Zrzeszenie Regionów Europy (ARE) w grudniu 1996 r. stwierdzono odnośnie do Funduszy Strukturalnych: „Zasada solidaryzmu przywołuje system wewnętrznych wyrównań finansowych na poziomie państw. Cele i procedury właściwe dla tego wyrównania powinny zostać określone przez konstytucje lub ustawę. W tym celu należy uwzględnić różne obciążenia finansowe spoczywające na regionach na podstawie kryteriów obiektywnych”.⁶

Zasady podziału i przyznawania regionom Funduszy Strukturalnych ulegają jednak stałej ewolucji. I tak, zgodnie ze stanem z roku 2000 obowiązuje pięć zasad: uzupełniania, dodawalności, partnerstwa, programowania i konkurencji.⁷

Wyznaczone też zostały trzy cele priorytetowe na lata 2000-2006:

- promocja rozwoju i dostosowanie strukturalne regionów słabiej rozwiniętych,
- wzmocnienie społecznej i gospodarczej transformacji regionów przeżywających kryzys strukturalny,
- pomoc w adaptacji i modernizacji polityki i systemu edukacji, szkoleń i zatrudnienia.

U podstaw Funduszy Spójności służących „rozwojowi wszechstronnemu i harmonijnemu” również leżą założenia idei rozwoju zrównoważonego i trwałego. W programie URBAN wręcz stwierdza się potrzebę „rozwoju zrównoważonego miast”.⁸

Realizacja wymienionych celów i zasad przyniosła wymierne rezultaty. Jak stwierdzono w „IV Okresowym Raporcie Komisji Europejskiej na temat społecznej i ekonomicznej sytuacji w regionach UE”, wyraźnie nastąpiła poprawa w regionach zacofanych. Szczególna rola w tych procesach wyrównawczych przypadła Funduszom Strukturalnym.

W dziesięciu regionach o najniższym poziomie PKB na 1 mieszkańca odpowiedni wskaźnik wzrósł z 41% do 50% średniej unijnej, a w najbardziej rozwiniętych regionach wzrósł odpowiednio z 52% do 59% tej średniej. W czterech krajach korzystających z Funduszu Spójności odnotowano wzrost

⁶ Deklaracja dotycząca regionalizacji w Europie, Strasbourg 1996, s.6.

⁷ Zakres stosowalności tych zasad w odniesieniu do regionów polskich po wstąpieniu do UE przedstawiony został w: A.Sauer, *Prawne aspekty polityki regionalnej Unii Europejskiej* w: A.Sauer, E.Kawecka-Wyrzykowska, M.Kulesza, *Polityka regionalna Unii Europejskiej a instrumenty wspierania rozwoju regionalnego w Polsce*, Warszawa 2000, s.139.

⁸ Ibidem, s.48.

z 65% do 76% średniej unijnej, a w samym tylko roku 1999 wzrost ten osiągnął poziom 78%.⁹

Inną formą wspierania regionów jest korzystanie z pomocy państwowej. W 1998 r. w Polsce pomoc taka stanowiła, jak się ocenia, 3,3% PKB (dla porównania, w krajach UE – 2,7%). W państwach członkowskich Unii pomoc ze strony państwa dla regionów jest regulowana celem zapobieżenia łamaniu zasad konkurencji we Wspólnym Rynku. Na mocy art. 92-94 Traktatu o utworzeniu Wspólnoty Europejskiej, pomoc świadczona przez państwa członkowskie lub pochodząca z funduszy państwowych, może być kwestionowana oraz regulowana w ramach kompetencji Komisji Europejskiej w przypadkach, gdy występuje uprzywilejowanie określonych przedsiębiorstw lub gałęzi produkcji w regionach, co może zagrozić zasadom konkurencji oraz gdy ma to wpływ na handel między państwami członkowskimi.

Komisja Europejska przy współpracy z państwami członkowskimi stale nadzoruje systemy pomocy dla regionów w poszczególnych państwach. Dla przykładu w 1997 r. Komisja zaakceptowała programy pomocy regionalnej dla Grecji w wysokości 25,2 mln ecu (m.in. zezwoliła na pomoc państwa w restrukturyzacji przemysłu stoczniowego, z zastrzeżeniem konieczności wprowadzenia nowych technologii). W tym samym roku Komisja Europejska nie sprzeciwiła się udzieleniu pomocy przez rząd hiszpański regionom Andaluzji i Galicji. Komisja kierowała się w swoim postępowaniu przekonaniem, że pomoc dla tych regionów (m.in. na elektryfikację wsi) jest w pełni uzasadniona i nie jest sprzeczna z zasadami konkurencji. Inne kryterium zastosowano w przypadku pomocy państwa przyznanej w 1997 r. przez rząd szwedzki, kiedy to przyjęto kryterium odległości regionów od obszarów centralnych. Zgodnie z tym zezwolono na udzielenie pomocy państwa przedsiębiorstwom działającym w regionach północnej Szwecji, takich jak Norrbotten, Jämtland i Västerbotten. Generalnie rzecz biorąc, Komisja najczęściej udzielała zezwoleń na pomoc państwa regionom, w których poziom życia był niski lub gdzie bezrobocie było wyjątkowo wysokie (np. w Grecji, Irlandii czy Portugalii).¹⁰

Pomimo znacznych nakładów na wyrównywanie poziomu rozwoju regionów i rozmaitych działań zmierzających do zmniejszenia różnicowań regionalnych (np. we Francji są to tzw. kontrakty regionalne jako umowy prawa publicznego) osiągnięte rezultaty nie są zadowalające. Stosując wskaźniki procesów porównywalnych konwergencji międzyregionalnej ustalono, że różnice między regionami bogatymi a biednymi w USA i w całej Europie Zachodniej począwszy od lat 60.

⁹ *IV Okresowy Raport Komisji Europejskiej na temat społecznej i ekonomicznej sytuacji w regionach UE – streszczenie w: „Studia Regionalne i Lokalne”, nr 2/2000.*

¹⁰ *Ile konkurencji ile interwencji, „Integracje. Eurobiuletyn”, nr 2/1998.*

malowały w tempie ok. 2% rocznie, a w krajach OECD – ok. 1%, natomiast w państwach UE – ok. 2% rocznie (w latach 1983-1993).¹¹

Interpretując te osiągnięcia warto jednak odwołać się do teorii rozwoju zrównoważonego i trwałego, która zakłada równomierny, wieloczynnikowy rozwój regionów. Natomiast osiągnięte wyniki rozwoju ekonomicznego nie są wprost skorelowane z proporcjonalnym zmniejszeniem bezrobocia w regionach unijnych, chociaż tworzone były nowe miejsca pracy (najwięcej w Irlandii, gdzie w latach 1994-1999 nastąpił wzrost o 3,7%).¹²

Z powyższych konstatacji wynikają bardzo ważne wnioski dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej, w tym i dla Polski. Pierwszy, to konieczność przywrócenia odpowiedniej rangi rozwojowi regionalnemu. Ostatnio powołano Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, ale na razie jest to posunięcie czysto administracyjne. Zdecydowane dążenia rządu do wejścia w struktury UE, a także przyspieszenia tego rozwoju, wskazują na pilną konieczność podjęcia wielu inicjatyw dotyczących rozwoju regionalnego, polityki regionalnej czy planowania regionalnego. Niestety, nie spotykają się one z należyтым zrozumieniem ze strony wszystkich przedstawicieli władz (przykład: niekończące się zabiegi wokół ustawy o polityce przestrzennej państwa).

Polityka regionalna traktowana jest wybiórczo, a nie w myśl zasad rozwoju zrównoważonego. Pomija się często problematykę planowania regionalnego, czego przykładem są zapisy obowiązującej ustawy i projekt nowej ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Z końcem grudnia 1999 r. minął termin ważności planów przestrzennego zagospodarowania, w tym wielu planów miejscowych. Nowo utworzone regiony uzyskały możliwości samodzielnego zawiązywania różnych form współpracy z innymi regionami, a nawet partnerami z innych państw, np. w ramach powołanych Euroregionów (co jednak nakazuje ostrożność i konieczność spełniania określonych wymogów).

Kolejny problem dotyczy „geografii” obecnych regionów. Ujawniły się województwa silne (ekspansywne) i słabe (kryzysogenne). Te pierwsze to pięć województw z największymi aglomeracjami w Polsce, w tym mazowieckie (a ściślej jego część najbardziej związana z Warszawą). Druga grupa to wszystkie pozostałe województwa tzw. Ściany Wschodniej (w tym podlaskie) i niektóre w Polsce centralnej.

Przyjęta przez władze obecna polityka regionalna wskazuje, że zróżnicowania regionalne mogą i prawdopodobnie będą się w Polsce nasilać, co już można zaobserwować. Oznacza to narastanie ryzyka politycznego, społecznego, gospodarczego oraz kulturalnego. Dlatego zjawiska takie powinny znaleźć się w centrum uwagi władz, a tak niestety nie jest. Procesy transformacji

¹¹ Szerzej patrz *Konkurencyjność regionów*, red. M.Klamut, Wrocław 1999.

¹² E.Kawecka-Wyrzykowska, M.Kulesza, *Polityka regionalna Unii Europejskiej a instrumenty wspierania rozwoju regionalnego w Polsce*, Warszawa 2000, s.104.

strukturalnej regionów w Polsce powinny być pilnie śledzone i analizowane w badaniach, na co jednak brakuje środków. Jednym z celów takich badań byłoby uzasadnienie konieczności zachowania tożsamości regionalnej, drugim – zbadanie stopnia zróżnicowań i zmian w konkurencyjności województw oraz warunków redystrybucji, wreszcie trzecim – wspomaganie i koordynowanie rozwoju. Wiadomo, że stopień konkurencyjności województw polskich w porównaniu z regionami w UE jest niski. Konieczne są zatem głębokie przekształcenia bazy ekonomicznej nie kilku najsilniejszych, ale wszystkich województw w kraju. W zbyt wielu przypadkach województwa mają strukturę tradycyjną i w perspektywie bliskiej integracji z Unią Europejską stan ten powinien ulec zmianie. Potrzebne są zatem badania naukowe, które określiłyby zakres i strukturę działań modernizacyjnych w regionach.¹³

W Polsce brak nadal upodmiotowienia układu regionalnego, a to oznacza, że praktycznie możliwości prowadzenia realnej polityki regionalnej ma tylko państwo. Obecne województwa, chociaż bliższe pojęciu regionu niż były małe województwa, odpowiadają w dużej mierze kryteriom politycznym, a w znacznie mniejszej mierze kryteriom społecznym, ekonomicznym i kulturowym. W takiej sytuacji nie mają one możliwości pełnej realizacji własnych aspiracji zgodnie z zasadą *sustainable development* bez określonych środków finansowych oraz w warunkach skrepowania legislacyjnego i finansowego (por. np. ustawa o zamówieniach publicznych). Dlatego wszelkimi środkami należy zapobiegać procesom narastania dyferencjacji i dysproporcji regionalnych, które będą owocować negatywnymi następstwami.

Procesy negatywne mogą wynikać przede wszystkim ze zróżnicowań i podziałów między:

- wielkimi miastami (aglomeracjami) a miastami średnimi oraz w największej mierze małymi,
- miastami dużymi i ich bezpośrednią strefą wpływów a ich zapleczem dalszym (przykład najbardziej charakterystyczny: Warszawa w odniesieniu do Mazowsza),
- ośrodkami o stosunkowo znacznej koncentracji nowoczesnych technologii i innowacyjności a ośrodkami o gospodarce tradycyjnej,
- regionami posiadającymi strefy specjalne czy wolnocłowe a obszarami pozbawionymi tego rodzaju stref uprzywilejowanych,
- miastami dużymi a obszarami wiejskimi,
- obszarami centralnymi a peryferiami,

¹³ Wcześniej podobne postulaty pogłębionych badań nad zróżnicowaniem regionów zgłaszali: J.Hryniewicz, *Czynniki rozwoju regionalnego w: Oblicza polskich regionów*, red. B.Jałowiecki, Warszawa 1996 oraz W.Misiak, *Regional Science - problematyka regionów przygranicznych w: Rozwój – Region – Społeczeństwo*, red. G.Gorzela, M.Szczepański, T.Zarycki, Warszawa-Katowice 1999.

- obszarami o wysokiej kulturze rolnej a obszarami o niskiej kulturze (w tym przeludnionymi i o bardzo rozdrobnionym rolnictwie).

Z przedstawionego przeglądu wynika, że zyskiwać będą ośrodki centralne, a więc w praktyce regiony z wielkimi aglomeracjami jak Warszawa, Poznań, Kraków, Wrocław, Gdańsk i w mniejszym zakresie Łódź, a tracić będą inne obszary peryferyjne, inercyjne, o strukturze kryzysogennej.

W dokumentach unijnych wskazuje się na wiele czynników powodujących zróżnicowania regionalne. Do warunków polskich szczególnie odnosi się problem peryferyjności (w odniesieniu do usytuowania regionów). Na to zagadnienie zwracają uwagę różni autorzy, m.in. P.Jasiński, który wskazuje na:

- większe niż średnie koszty transportu, co powoduje wyższe koszty ogólne i niższe zyski oraz ogranicza wielkość rynków, na których można zaspokoić popyt;
- słabą jakość układu i linii komunikacyjnych (drogi, koleje itd.);
- ograniczony dostęp do skupisk miejskich, które byłyby dostatecznie duże, aby generować popyt na usługi wyspecjalizowane;
- oddalenie od informacji rynkowej i trudności w kontaktach z klientami, co może mieć skutek negatywny dla sprzedaży i innowacyjności.¹⁴

Autor ten dodaje też, że nowe spojrzenie na zagadnienie peryferyjności regionów jest konieczne ze względu na rozwój technik informatycznych, a na peryferie Internet dociera przecież wolniej.

Kapitał zagraniczny napływający do Polski wyraźnie preferuje miasta i regiony ekspansywne, najbardziej nowoczesne i najpełniej otwarte na Europę i świat. Już teraz szacunkowo można określić, że ponownie nasilają się niekorzystne procesy migracyjne prowadzące do zdeformowania i tak już niekorzystnych struktur demograficznych. W związku z wysokim bezrobociem w większości regionów odnowią się migracje zagraniczne w poszukiwaniu pracy. Dysproporcje gospodarcze, społeczne i kulturalne zaczną się utrzymywać w układach osadniczych oraz tzw. regionach problemowych.

Wzrośnie presja na środowisko naturalne w regionach i obszarach ekspansywnych. Tracić będą na znaczeniu obszary o słabej sieci komunikacyjnej oddalone od autostrad oraz obszary przygraniczne pozbawione odpowiedniej liczby przejść granicznych. (Np. na granicy z Litwą funkcjonują tylko trzy przejścia graniczne.) Zatem na „stare” zróżnicowania regionalne nałożą się „nowe”, które już można zidentyfikować po 11 latach transformacji ustrojowej. Można się spodziewać, że w prawdopodobnym scenariuszu rozwoju w latach najbliższych, tzn. do 2010, dominować będzie rozwój nie zrównoważony, a więc sprzeczny z realizowanym w państwach unijnych *sustainable development*. Po zintegrowaniu Polski ze strukturami UE istnieje możliwość uzyskania pewnych

¹⁴ P.Jasiński, op.cit., s.10.

środków w ramach Funduszy Strukturalnych, ale jest to tylko pewna możliwość (ostatnie doświadczenia w tym względzie nakazują daleko idącą ostrożność – por. perypetie z wdrażaniem programu SAPARD).

4. Prognozy na przyszłość

Powyższe konstatacje wskazują na potrzebę widzenia zarysowanych tu problemów szerzej niż koncentrowanie się jedynie na słuchaniu i wykonywaniu dyrektyw płynących z Brukseli. Na celowość takiego podejścia wskazuje jeden z raportów CIA, który wydaje się być na tyle istotny, że zasługuje na prezentację w niniejszym opracowaniu.¹⁵

Raport ten prezentuje odmienne stanowisko niż to, które w sposób ograniczony i wąski przedstawiają kraje UE. Nie sposób omówić całości dokumentu, ale kilka spraw zasługuje na wyeksponowanie. Wydaje się, że należą do nich trzy zagadnienia dotyczące: globalizacji, zarządzania i możliwych scenariuszy rozwojowych świata. Na podkreślenie zasługuje fakt, że raport operuje horyzontem do 2015 roku, a nie jak w wielu opracowaniach – najdalej do roku 2004 lub 2006.

Jedną z ważnych kwestii jest podejście do globalizacji. Autorzy raportu wyróżniają: globalizację poprawną (*inclusive globalization*) oraz globalizację szkodliwą (*pernicious globalization*).

Ta druga forma ma charakter patologiczny, ponieważ prowadzi do wzrostu napięć i rozwarstwienia społecznego. Jest ona zagrożeniem dla bezpieczeństwa powszechnego m.in. dlatego, że istnieje możliwość użycia środków masowej zagłady. W związku z tym istnieje konieczność wzmocnienia kierowniczej roli państw narodowych, co jest sprzeczne z forsowaną w Polsce liberalną koncepcją ograniczania roli państwa. Wskazuje się też na konieczność rozwoju edukacji m.in. w celu zmniejszania różnic społecznych, co też ma wyraźne znaczenie dla zapewniania warunków bezpieczeństwa ogólnego.

Globalizacja poprawna zakłada natomiast uspołecznienie korzyści płynących z procesów globalizacyjnych i tym samym przeciwstawia się tezie o jakoby nieuniknionym, powszechnym narastaniu rozwarstwienia, wykluczania czy marginalizacji społecznej, co ma wiązać się nieuchronnie z rozwojem nauki, techniki i gospodarki. Nie ulega wątpliwości, że tzw. ekonomika globalna będzie się umacniała, głównie dzięki szybkim i coraz bardziej swobodnym przepływom informacji, idei, wartości kulturowych, kapitału, towarów, usług, a także ludzi. Zakłada się, że będą postępowały procesy prywatyzacji, jak

¹⁵ Świat po 2015 roku (Raport CIA), opr. L.Michnowski, „Nauka i Przyszłość”, nr 10/2001, s.12-13.

również wzrost handlu międzynarodowego. Przyjmuje się, że globalizacja przyczyni się do wzrostu stabilności politycznej, chociaż korzyści z niej nie będą powszechne i będą uzależnione przede wszystkim od poziomu wykształcenia społeczeństw.

Stabilności politycznej będzie jednak towarzyszyć niestabilność finansowa. Możliwe będą powtarzające się periodycznie kryzysy finansowe; wzrośnie deregulacja rynku. Będzie też narastać rozwarstwienie ekonomiczne społeczeństw, co może powodować zaburzenia społeczne w skali międzynarodowej. W sumie jednak dzięki globalizacji gospodarka światowa będzie charakteryzować się wysokim tempem wzrostu, chociaż może to być utrudnione w przypadku wystąpienia trwałego kryzysu finansowego, perturbacji w dostępie do źródeł energii lub innych zaburzeń (w tym np.: radykalizacji ruchów antyglobalistycznych, „asymetrii” działań wojennych, epidemii typu i na skalę AIDS, niekorzystnych zmian klimatycznych wskutek degradacji środowiska przyrodniczego itd.).

Uwzględniając to wszystko raport zakłada, że do 2015 roku nie uda się poddać kontroli międzynarodowej ogółu procesów globalizacji, jak również to, że państwa narodowe będą nadal odgrywać ważną rolę na arenie światowej. Będą jednak ulegały ograniczaniu tradycyjne formy kontroli rządowej wobec legalnych i nielegalnych przepływów ludzi, informacji, techniki, chorób, środków finansowych, uzbrojenia itd. poprzez granice państwowe. Wzrastać będzie w skali międzynarodowej i w poszczególnych krajach rola różnych podmiotów życia społeczno-gospodarczego w rodzaju niepaństwowych instytucji komercyjnych oraz typu *non-profit*. Duże problemy będzie stwarzać przestępczość międzynarodowa, a ponadto różne ruchy religijne, etniczne itp. Stąd wielka potrzeba dobrego sterowania funkcjonowaniem tych różnorodnych podmiotów w skali ponadnarodowej i narodowej, jako warunku godzenia ich aktywności z interesami danego państwa i całej społeczności międzynarodowej.

Z tych względów państwa narodowe będą nadal stanowić podstawowy czynnik kształtujący zagadnienia polityczne, ekonomiczne, społeczne, bezpieczeństwa narodowego itp. Ponadto będą one wpływać na poprawę funkcjonowania wspomnianych wyżej podmiotów w skali kraju w takich dziedzinach jak rozwój nauki, techniki, edukacji publicznej, polityki społecznej, zatrudnienia, infrastruktury itd.

Dla tego wszystkiego potrzebne są nowe umiejętności zarządzania w skali państwowej i ponadpaństwowej w dostosowaniu do ogromnej liczby podmiotów życia społeczno-gospodarczego oraz w warunkach często i szybko zachodzących zmian. Wyróżnia się w tym zakresie dwa typy zarządzania: wielopoziomowe i wielopodmiotowe. Zarządzanie takie powinno być sprawne w różnych wymiarach, poczynając od skali globalnej, przez narodowe i regionalne aż po lokalne, zaś jego podstawą ma być właściwy system edukacji. Od tych dwóch

systemów, zarządzania i edukacji, będzie zależeć dalszy przebieg globalizacji i efekty tego procesu (korzystne, mniej korzystne albo wręcz szkodliwe), jak również możliwości racjonalnego zmniejszania się różnic społecznych oraz zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego, w tym usuwanie zagrożeń i konfliktów.

Ze względu na to wszystko oraz na fakt, że wiele z wyżej wymienionych podmiotów nie będzie bezpośrednio podporządkowanych administracji danego państwa, zarządzanie będzie musiało ulec zmianie jakościowej tak, aby sprostać nowym wymaganiom. W tym ujęciu rola państw narodowych w zarządzaniu jest zasadnicza, stanowiąc podstawowy czynnik sprawczy stabilności globalnej, co jest krańcowo odmienne od mechanizmów określanych w Polsce jako „działania niewidzialnej ręki rynku”. Co więcej, uznaje się, że zarządzanie tego typu ma być podstawowym czynnikiem stabilizującym sytuację w świecie w przyszłości.

W konsekwencji, koniecznością staje się budowa światowego systemu prognozowania ostrzegawczego (powszechnego, dostępnego, rozproszonego terytorialnie) oraz:

- doprowadzenie do zastąpienia egoizmu egoaltruizmem;
- ukształtowanie odpowiedniego systemu edukacji, w tym głównie kształcenia kadr zarządzających, które posiadałyby umiejętności posługiwania się metodami symulacji komputerowej wielkich systemów ekospołecznych;
- stworzenie podstawy prognozowania ostrzegawczego i przewidywania konsekwencji prowadzonej polityki;
- rozumienie i godzenie interesu własnego z interesem ogółu przy poszanowaniu środowiska przyrodniczego.

Wychodząc z powyższych ustaleń w raporcie przedstawiono cztery scenariusze kształtowania się sytuacji świata do roku 2015:

4.1. Globalizacja poprawna

W scenariuszu tym wskazuje się na sens i istotę sprzężenia między takimi podstawowymi czynnikami jak demografia, wzrost gospodarczy, technika, zarządzanie efektywne itd., które w przyszłości mają mieć zasadnicze znaczenie. Skutkiem takiego sprzężenia ma być uspołecznianie korzyści płynących z globalizacji. Oznacza to, że wraz z globalizacją poprawną coraz większa część społeczności światowej odnosić będzie korzyści z dalszego rozwoju nauki i techniki. Jednocześnie kierunek tego rozwoju oraz upowszechnianie jego rezultatów będą częstokroć wymuszane narastaniem zagrożeń zdrowotnych lub ekologicznych, a to może przyczynić się do rozwiązywania problemów bytowych społeczności opóźnionych w rozwoju. Silny wzrost gospodarczy będzie przy tym powszechnie aprobowany, co również umożliwi bardziej

powszechne korzystanie z efektów globalizacji. Taki pozytywny bieg wydarzeń będzie zależał od wysoce efektywnego zarządzania na wszystkich poziomach: globalnym, międzynarodowym i narodowym. Scentralizowana rola państw będzie słabnąć m.in. wskutek prywatyzacji, a także wzrostu udziału podmiotów publiczno-prywatnych w życiu społeczno-gospodarczym. Tę tendencję będzie wzmacniać współpraca międzynarodowa. Stąd wspólne korzystanie z efektów globalizacji będzie przyczyniać się do zmniejszania ryzyka konfliktu między beneficjentami. Nie będzie się to odnosić do całej społeczności światowej, a to oznacza, że jej części najsłabsze będą nadal wykluczone z korzystania z pozytywnych efektów, co stanowić może zarzewie konfliktów.

4.2. Globalizacja szkodliwa

W tym scenariuszu efekty globalizacji są zawłaszczane przez nieliczną, bogatą część społeczności światowej (*global elites thrive*), a reszta z nich nie korzysta. Wzrasta bezrobocie; ma miejsce eksplozja demograficzna. Narasta deficyt zasobów naturalnych, a wielkie migracje ekonomiczne przyczyniają się do wzrostu napięć w skali międzynarodowej. Rozwój techniki nie sprzyja rozwiązywaniu podstawowych problemów społeczności spóźnionych w rozwoju; ponadto nasilają się patologie i w ślad za tym narasta zagrożenie wojną.

Ekonomia świata dzieli się na trzy części: kraje wysoko rozwinięte odnotowujące szybki wzrost gospodarczy; kraje słabiej rozwinięte odnotowujące mały wzrost bądź pozostające w regresie; tzw. ekonomia nielegalna rozszerzająca się w stopniu dramatycznym. Zarządzanie na poziomie narodowym i ponadnarodowym (międzynarodowym) jest słabe. Konflikty wewnętrzne występują ze względu na brak sprawiedliwości i wzrost napięć społecznych. Broń zagłady masowej ulega proliferacji i dochodzi do co najmniej jednego konfliktu z jej użyciem.

4.3. Rywalizacja regionalna

Zgodnie z tym scenariuszem, opór wobec dominacji Stanów Zjednoczonych oraz narzucanym przez nie formom globalizacji prowadzi do ukształtowania się rywalizacji trzybiegunowej w układzie: Europa, Azja i Ameryka. Każdy z tych trzech wielkich regionów koncentruje się na własnych problemach. Upowszechnienie techniki przybiera formy trudno przewidywalne, gdyż dokonuje się w sposób zależny od różnych czynników, m.in. stosunku do własności dóbr intelektualnych w danym regionie czy podejścia do np. biotechnologii. Integracja gospodarcza postępuje, a współzawodnictwo międzyregionalne sprzyja wysokiemu wzrostowi ekonomicznemu. Zarządzanie na poziomie państwowym i regionalnym umacnia się zarówno w krajach bardziej,

jak i mniej rozwiniętych. Koncentracja uwagi na problemach tych trzech regionów powodować będzie pozostawianie społeczności słabszych ekonomicznie samym sobie, ale rywalizacja między owymi regionami nie prowadzi do konfliktu militarnego. Sytuacje konfliktowe będą jednak narastać wewnątrz i wokół społeczności wykluczonych z procesów integracyjnych.

4.4. Świat „bez hegemonu” (*Post-Polar World*)

Według tego scenariusza gospodarka USA słabnie. Stagnacja prowadzi do koncentrowania się Stanów Zjednoczonych na rozwiązywaniu własnych problemów. Stosunki amerykańsko-europejskie ulegają pogorszeniu, w wyniku czego Amerykanie wycofują swoje wojska z Europy, która usamodzielnia się politycznie i militarnie. Słabość zarządzania w niektórych państwach Ameryki Łacińskiej (np. Kolumbia, Kuba, Meksyk, Panama) i panująca tam niestabilność zmusza USA do ponownej aktywizacji swojej polityki w tym regionie. Kryzysy wewnętrzne dotyczą także inne kraje np. Indonezję, co zmusza z kolei Chiny do interwencji stabilizującej ten kraj. Poza tym sytuacja w Azji jest stabilna, a państwa tego obszaru rozwijają się. Chiny i Japonia wspomagają proces jednoczenia Korei, zaś Stany Zjednoczone rozpoczynają wycofywanie wojsk z tego kraju oraz z Japonii. Zmiany w sytuacji geostrategicznej państw azjatyckich powodują narastanie rywalizacji między nimi i rozbudowę ich potencjałów broni masowego rażenia. Chiny usiłują powstrzymać rozwój japońskich sił nuklearnych, a gdy sytuacja zaczyna zagrażać konfliktem Japonia wzywa ponownie USA do zaangażowania się w sprawy Azji. Sytuacja krajów słabych ekonomicznie pozostaje bez zmian; są one zmarginalizowane i bez pomocy.

Dopiero na tle takich scenariuszy zaprezentowanych w raporcie CIA można spojrzeć na sytuację krajów takich jak Polska i zbadać możliwości wykorzystania w praktyce koncepcji rozwoju zrównoważonego i trwałego. Zasady tego rodzaju rozwoju zostały wprowadzone w 1999 r. do Ustawy o Planowaniu i Zagospodarowaniu Przestrzennym w Polsce, co oczywiście niczego nie przesądza, ale zasługuje na odnotowanie. Przyjęcie koncepcji rozwoju zrównoważonego i trwałego wymaga opracowania strategii komplementarnych ze strategią rozwoju całego kraju. Dla opracowania takiej całościowej strategii konieczne jest nie tylko zarysowanie koncepcji teoretycznej rozwoju zrównoważonego i trwałego, lecz również podjęcie badań zorientowanych empirycznie.

Istotne wyniki przyniosłyby badania w dwóch województwach charakteryzujących się skrajnie różnymi warunkami: mazowieckim i podlaskim. Dobór tych regionów nie jest przypadkowy, są to bowiem obszary o kontrastowo różnych stopniach rozwoju, a zarazem o określonej specyfice. Mazowsze „dysponuje” Warszawą, zaś Podlasie polsko-litewskim obszarem transgranicznym. Równie ważne byłoby przeprowadzenie szerszych terytorialnie studiów

porównawczych w innych reprezentatywnych regionach, jako podstawy do formułowania uprawnionych wniosków dla polityki regionalnej i praktyki, w tym praktyki planistycznej.

Należy także:

- wykorzystać doświadczenia pozytywne i negatywne innych krajów (a nie tylko krajów UE), w tym np. 32 krajów postsocjalistycznych na kontynencie europejskim i azjatyckim;
- wykorzystać istniejący dorobek polski w zakresie rozwoju regionalnego, w tym doświadczenie planistyczne oraz opracowania naukowe;
- sprecyzować istotę tożsamości narodowej i regionalnej województw Polski, aby zachować tę wartość w strukturze regionów Europy;
- doprowadzić do korekty regionalizacji Polski (regionalizacja narzucana przez UE prowadzi do zatracania tożsamości narodowej);
- określić istotę pojęć stosowanych w strukturach regionalnych Europy przyjmując ich reinterpretacje w aspektach zrównoważonego rozwoju, takich jak otwartość regionów, ich konkurencyjność, komplementarność, solidarność narodową regionów, współpracę regionalną, planowanie regionalne, zagospodarowanie przestrzenne, relacje miasto-wieś oraz zachowanie dziedzictwa kulturowego, przyrodniczego i krajobrazowego;
- wprowadzić monitorowanie rozwoju regionów z uwzględnieniem ich cech specyficznych.

5. Zakończenie – próba oceny

We wnioskach końcowych należy podjąć próbę oceny, na ile doświadczenia polityki regionalnej prowadzonej w krajach Unii Europejskiej mogą być traktowane jako swoiste wytyczne dla optymalizacji funkcjonowania regionów w Polsce. Powstaje pytanie: czy uzyskany już obecnie dostęp regionów polskich do rynków unijnych ulegnie rozszerzeniu (i na ile) po wstąpieniu Polski do tej wspólnoty? Jeśli tak – co jednak nie jest takie pewne – to regiony polskie muszą sprostać wymogom konkurencji na tych rynkach.¹⁶ O sukcesach polityki regionalnej realizowanej w państwach Unii zdecydowały przede wszystkim:

- „gęstość instytucjonalna”, czyli zdolność instytucji zainteresowanych rozwojem regionalnym do optymalizowania strategii działań; umiejętność kooperacji w praktycznym wdrażaniu tej strategii; osiągnięcie konsensusu

¹⁶ Por. *Polityka regionalna UE w praktyce krajów członkowskich*, red. I.Pietrzyk, Kraków 1998 oraz I.Pietrzyk, *Polityka regionalna UE i regiony w państwach członkowskich*, Warszawa 2001.

podmiotów i struktur lokalnych wobec przyjętych zadań rozwoju regionalnego;

- „wydajność instytucjonalna” rozumiana jako skuteczność prakseologiczna w osiąganiu celów i realizacji zadań.

Oprócz tych dwóch podstawowych czynników równie ważne są inne, istotne dla regionów w Polsce. Należą do nich:

- Określenie ogólnego politycznego i makroekonomicznego stanu zaawansowania przemian transformacyjnych. Czy np. można stwierdzić, że w roku 2001 Polska wkroczyła w posttransformacyjną fazę rozwoju? Dane na ten temat zawiera studium H.Chołaja,¹⁷ a inni autorzy twierdzą, że mamy teraz trzy Polski: „kapitałową”, „etatową” i „zasiłkową”¹⁸ albo, że obecnie następuje „konsolidacja systemu” jako końcowa faza transformacji.¹⁹ Oznacza to, że został osiągnięty odpowiedni poziom rozwoju nowego ładu ustrojowego i gospodarczego, co rozstrzyga zarazem o możliwościach i kierunkach rozwoju regionalnego na początku XXI wieku.
- Ustalenie, w jakim zakresie struktury regionalne są samodzielne w relacjach ponadregionalnych i międzynarodowych. W jakiej części regiony wchodzą w skład euroregionów, jakie jest ich usytuowanie wewnątrz państwa, jakie są ich odległości od centrów europejskich?
- Kompetencje władz (w tym szczególnie samorządowych) i zdolność do podejmowania decyzji oraz ich innowacyjność.
- Koncentracja uwagi na maksymalnym wykorzystaniu zasobów lokalnych.
- Umiejętność wykorzystania wartości lokalnych, w tym m.in. tradycji.
- Możliwości zintegrowania ze strukturami ponadlokalnymi.
- Uwarunkowania, jakie wprowadza zasada subsydiarności stosowana w krajach UE.
- Regulacje w stosunkach między polityką krajową a unijną odnośnie do roli państwa w rozwoju regionalnym. Chodzi o to, że budżet centralny nie może być beneficjentem pomocy regionalnej; państwo ma jednak kontrolować efektywność wykorzystania przyznanych środków, a środki wspólnotowe nie powinny zastępować środków krajowych (por. zasada „dodatkowości”); zadaniem państwa jest dbanie o spójność terytorialną kraju jako całości itd.

¹⁷ H.Chołaj, *Wstęp do teorii transformacji*, Warszawa 2000.

¹⁸ *Trzy Polski, potencjał i barwy integracji z Unią Europejską*, red. J.Hausner, Warszawa 1999.

¹⁹ E.Wnuk-Lipiński, *Demokratyczna rekonstrukcja. Z socjologii radykalnej zmiany*, Warszawa 1996.

W konsekwencji przebiegu dotychczasowych procesów transformacyjnych w Polsce silne regiony (dysponujące ważnymi instytucjami publicznymi, gospodarczymi, bankowymi i rozbudowaną infrastrukturą) są uprzywilejowane. Mają one odpowiednią zdolność konkurencyjną, której nie posiadają regiony słabsze. Dlatego trzeba rozważyć możliwości tworzenia warunków dla zwiększenia konkurencyjności właśnie tych obszarów słabiej rozwiniętych. Działania prowadzące w tym kierunku powinny być uwzględnione w narodowej polityce regionalnej,²⁰ która powinna uwzględniać m.in. odejście od modelu tradycyjnego uprzemysłowienia na rzecz preferowania rozbudowy infrastruktury w pełni nowoczesnej (co ma przyczynić się do zwiększenia atrakcyjności inwestowania w tych regionach słabszych), jak również odejście od struktur regionalnych „kryzysogennych” (o profilu surowcowym) na korzyść zmodernizowanych o nowoczesnych technologiach.

Bibliografia

- W.Misiak, *Aspekty uniwersalne i specyficzne w projekcji rozwoju ekonomiczno-społecznego Polski do roku 2010 w: Jaki region? Jaka Polska? Jaka Europa?*, red. M.S.Szczepański, Katowice 2001
- W.Misiak, *Dirty togetherness. Phenomena of social pathology in borderland areas at polish-german and polish-czech frontiers*, Warszawa 1999
- W.Misiak, *Europejskie koncepcje społeczeństwa obywatelskiego i zrównoważonego rozwoju - perspektywy dla społeczności lokalnych w: Społeczności lokalne w perspektywie integracji europejskiej. Studia i materiały*, red. R.B.Woźniak, Koszalin 2000
- J.L.Siemiński, *Czy rozwój zrównoważony miast?*, „Przestrzeń”, nr 8/2/1999
- J.L.Siemiński, *Idea rozwoju zrównoważonego i trwałego obszarów wiejskich w Polsce na tle innych koncepcji*, „Przestrzeń”, nr 1/2001
- J.L.Siemiński, *Nowe podejście do rozwoju małych miast i wsi - szansa dla Ciechanowszczyzny*, referat na konferencję w Ciechanowie, grudzień 1994 r.
- J.L.Siemiński, *Polityka regionalna oraz zakres i metody promocji obszarów wiejskich w woj. siedleckim*, referat na konferencję w Siedlcach, listopad 1996 r.
- J.Williamson, *Regional Inequality and the Process of National Development. A description of the Patterns w: Regional Policy, Readings in Theory and Applications*, ed. J.A.Friedmann, Cambridge 1975
- *Związki polityki gospodarczej z polityką regionalną*, red. R.Broszkiewicz, Wrocław 1997

²⁰ Por. *Konkurencyjność regionów*, red. M.Klamut, Wrocław 1999.

